

O Janie Brodzie - bibliofilu i badaczu folkloru cieszyńskiego w Książnicy

Data publikacji: 13.02.2022 16:30

„Rektor z Górek Wielkich”, czyli Jan Broda, był bohaterem pierwszej tegorocznej prezentacji w ramach cyklu „Cymelia i osobliwości ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej”. O spuściźnie tego wybitnego nauczyciela, bibliografa, bibliotekarza, etnografa i badacza folkloru cieszyńskiego przechowywanej współcześnie przez Książnicę Cieszyńską opowiedziała w piątek, 28 stycznia, Halina Morawiec.

□

6 stycznia minęła 15 rocznica śmierci Jana Brody, natomiast w 30 stycznia - 111 rocznica jego urodzin. Przyszedł on bowiem na świat 30 stycznia 1911 r. w Drogomyślu jako syn Jerzego oraz Marii z domu Macura. Jan Broda zaczął gromadzić książki już jako 12-letni chłopak. – **Czytał je, a następnie udostępniał mieszkańcom Krasnej, w której wówczas mieszkał z rodziną** – mówiła Halina Morawiec.

W 1926 roku posiadał już ponad 300 książek i była to przede wszystkim literatura regionalna oraz klasyczna, choć nie brakowało mu również tzw. wydawnictw ludowych pochodzących z cieszyńskiej oficyny Edwarda Feitzingera. Do wybuchu II wojny światowej księgozbiór Jana Brody rozrósł się do ponad 2 tysięcy książek, a jednym z jego ulubionych tytułów było „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. – **Ta książka kosztowała go 7 złotych i 20 groszy, co stanowiło wówczas równowartość siedmiu kilogramów mięsa. Z kolei pensja początkującego nauczyciela wynosiła 100 złotych** – mówiła Halina Morawiec, dodając, że początkowo Jan Broda zbierał wszystkie książki, jakie wpadły mu w ręce i dopiero w kolejnym etapie skupił się na literaturze regionalnej. – **Łącznie zgromadził ponad siedem tysięcy książek, natomiast w naszych zbiorach jest ich około ośmiuset** – stwierdziła prelegentka.

Tematyka książek Jana Brody jest różnorodna tak, jak różnorodne były jego zainteresowania. Zachowała się na przykład bogata literatura muzyczna. Broda zbierał też ekslibrisy i to zarówno te, którymi sam się posługiwał, jak i ekslibrisy jego znajomych i przyjaciół. Halina Morawiec zdradziła też pewną ciekawostkę. – **Jan Broda wspominał, że przeczytał wszystkie swoje książki z wyjątkiem encyklopedii i słowników. Nie było książki, do której by nie zaglądał, z jednym wyjątkiem. To „Iliada” Homera w języku greckim. Wszystkie pozostałe książki znał natomiast bardzo dobrze** – mówiła, przytaczając również słowa poety i prozaika Zygmunta Wójcika, prywatnie przyjaciela Jana Brody nazywanego często jego odkrywcą. Stwierdził on: „można powiedzieć, że jego pasja kustoszowania zaginionemu przede wszystkim słowu polskiego plebejstwa doprowadziła do tego, że biblioteka Brody przedstawia bezcenną wartość dla kultury polskiej. Zbieractwo stało się dla niego jakąś publiczną powinnością. Pracuje tak, jakby składał odłamki amfory”.

Obecnie owe „odłamki amfory” są dostępne w obu czytelnich Książnicy Cieszyńskiej. Znaleźć je można również korzystając z katalogów on-line Książnicy Cieszyńskiej (<https://katalog.kc-cieszyn.pl/search>) oraz katalogów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej (www.sbc.org.pl).

(indi / mat.pras)